

Rosną problemy Polaków ze spłatą długów

28 października 2014

Coraz więcej Polaków mających problem ze spłatą zobowiązań figuruje w oficjalnych rejestrach. W Rejestrze Dłużników ERIF na koniec III kwartału 2014 roku znajdowało się ponad 2 mln spraw na łączną wartość ponad 11 mld zł. Najczęściej przyczyną dopisania spraw do Rejestru są długi wobec instytucji finansowych i dostawców multimedialnych.

– W III kwartale mieliśmy w bazie ponad 2 mln spraw dotyczących zadłużenia osób fizycznych i firm o wartości ponad 11 mld zł – informuje Edyta Szymczak, prezes zarządu Rejestru Dłużników ERIF BIG SA, które jako jedno z biur informacji gospodarczej w Polsce co kwartał poddaje weryfikacji strukturę i wielkość swojej bazy danych.

Na koniec I półrocza 2014 roku w Rejestrze Dłużników ERIF BIG SA znajdowało się ponad 1,8 mln spraw na kwotę ponad 10,6 mld zł. Porównując te wartości do danych z końca III kwartału bieżącego roku, widzimy, że liczba spraw znajdujących się w Rejestrze wzrosła o 12 proc., a ich wartość zwiększyła się o 6 proc.

– Nie płacimy rachunków, nie płacimy faktur, nie spłacamy w terminie rat kredytów i pożyczek, czyli tak naprawdę nie radzimy sobie ze spłatą swoich regularnych, codziennych zobowiązań – powiedziała Edyta Szymczak podczas zorganizowanego przez Rejestr Dłużników ERIF Forum Rynku B2C .
– I wtedy musimy się liczyć z tym, że trafimy do biura informacji gospodarczej.

W Rejestrze Dłużników ERIF na koniec III kwartału 2014 roku ponad 28 proc. spraw dotyczyło zobowiązań wobec firm telekomunikacyjnych. Gdy jednak zsumuje się zaległe raty pożyczek, niespłacone kredyty bankowe i konsumenckie, to ten

typ zaległości stanowi ponad 45 proc. zasobów Rejestru.

Jednocześnie dominują w nim jednak relatywnie małe wierzytelności, od 1 tys. do 10 tys. zł. Wśród nich ponad połowa to długi nieprzekraczające 3 tys. zł. Są to więc zobowiązania, z którymi można sobie poradzić, z korzyścią nie tylko dla wierzyciela, lecz także dłużnika.

– Są to zadłużenia, które przy odpowiedniej polityce restrukturyzacyjnej wierzycieli oraz odpowiedniej motywacji i dyscyplinie samych zadłużonych, mogą zostać zlikwidowane – ocenia Edyta Szymczak.

Do najbardziej aktywnych klientów biur informacji gospodarczej należą instytucje finansowe i szeroko rozumiane podmioty rynku e-commerce.

– Pożyczanie pieniędzy jest podstawową działalnością banku i zapewne w aspekcie odzyskiwania pieniędzy działają bardziej profesjonalnie niż inne branże – podkreśla Marcin Gadomski, dyrektor Wydziału Ryzyka Kredytowego Bankowości Detalicznej Banku Millennium. – Można się spodziewać, że niektóre branże również będą się profesjonalizować w tej dziedzinie i zaczną na większą skalę korzystać z biur informacji gospodarczej, a także zasilać je w informacje.

Coraz więcej wierzycieli korzysta z biur informacji gospodarczej. Są one jednym z narzędzi pomagających odzyskać zaległe płatności. Dodatkowo wierzyciele mogą dzięki nim pozyskać cenne informacje dotyczące wiarygodności płatniczej, które mają wpływ na ograniczenie ryzyka współpracy z nierzetelnymi klientami.

Rejestry dłużników to jednak nie tylko rejestry zawierające informacje dotyczące długów. Dzięki nim konsumenci i firmy mogą budować swoją pozytywną historię płatniczą, a podmioty regularnie przeglądające ich bazy mogą już sprawdzać, kto systematycznie wywiązuje się ze swoich zobowiązań.

– Jako solidny płatnik będziemy funkcjonować w systemie wymiany danych gospodarczych i możemy spodziewać się, że wierzyciele zauważą ten fakt, docenią nas jako lojalnego klienta i dobrego płatnika, a wtedy zaproponują nam lepsze warunki i korzystniejsze modele współpracy – zaznacza Edyta Szymczak w rozmowie z agencją informacyjną Newseria.

Źródło: [Newseria](#)